

LISTY MIECZYŚŁAWA KARŁOWICZA  
DO HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO

Spory wybór korespondencji Mieczysława Karłowicza (11 XII 1876-8 II 1909) wraz z innymi materiałami dotyczącymi jego biografii zebrał Henryk Anders w tomie *Mieczysław Karłowicz w listach i wspomnieniach* (Kraków 1960). Uwadze Andresa uszła korespondencja z Hieronimem Łopacińskim (30 IX 1860-24 VIII 1906) przechowywana w Bibliotece PAN w Krakowie (dawniej PAU) pod sygnaturą 2270 (19 listów Karłowicza do Łopacińskiego + bilet wizytowy Mieczysława Karłowicza + list Ireny Karłowiczowej do Łopacińskiego, wszystko z lat 1903-1905). Jedyna w jego książce wzmianka o Łopacińskim znajduje się na s. 151 w liście Mieczysława Karłowicza do Zygmunta Wasilewskiego zacytowanym tu w komentarzu listu nr 17. Listy do Łopacińskiego są w spuściźnie Mieczysława Karłowicza epizodem wyjątkowym. Gdy czytamy: „Powtarzam Panu, jak fonograf...”, czujemy w tej metaforze kompozytora. W innym z listów jawi się wzmianka o koncercie w Wiedniu. Ale przede wszystkim materia listów jest językoznawcza. Mieczysław Karłowicz dostarczał Łopacińskiemu informacji o pracach językoznawczych ojca w związku z przygotowywanym artykułem Łopacińskiego o nich w księdze zbiorowej *Życie i prace Jana Karłowicza*, wydawanej przez redakcję „Wisły”. Sprawą ważniejszą była troska o opiekę nad *Słownikiem gwar polskich*, którego tom III (Ł-0) nie był jeszcze w pełni gotowy do druku.

O tym epizodzie, interesującym filologów szczególnie, w książce Andersa spotykamy jedną tylko wzmiankę. W liście do Zygmunta Wasilewskiego z 10 X 1904 pisał Mieczysław Karłowicz: „[...] Zdaje się, że nie pisałem Ci dotąd o losach *Słownika gwar polskich*. Otóż Akademia jeszcze kilka miesięcy temu orzekła, iż jeżeli p. Taczanowski nie wróci do Nowego Roku 1905, to redakcję obejmie prof. Łoś. Po śmierci Taczanowskiego porozumiałem się z Łosiem i wysłałem mu materiały oraz książki potrzebne do dalszego opracowania słownika [...]”.

Epizod ten da się dokładniej odtworzyć na podstawie listów Mieczysława Karłowicza do Łopacińskiego. A skoro w ogłaszaniu korespondencji, nawet w wypadku braku możliwości odtworzenia dwugłosu (listy Łopacińskiego nie zachowały się), istnieje „współautorstwo adresata”, to

przypomnijmy, że z korespondencji Łopacińskiego znamy już listy Adama Antoniego Kryńskiego („Roczniki Humanistyczne” T. 11:1962 z. 1 s. 85-150); Jana Baudouina de Courtenay („Język Polski” R.44:1964 nr 1 s. 51-56); korespondencję z Janem Łosiem, tym razem dwugłos („Język Polski” R.45:1965 nr 1 s. 44-63); listy Władysława Nehringa („Sobótka” R.21:1966 nr 2 s. 337-340), listy Aleksandra Brücknera („Slavia Occidentalis” R.26:1967 s. 207-234 i R.28/29:1971 s. 273-297), wreszcie listy Jana Karłowicza („Lud” R.51:1968 cz. 2 s. 585-598, R.52:1968 s. 251-284). Wymienione zespoły ogłosił wydawca listów niniejszych. Nadto Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie wydała bibliofilsko listy Łopacińskiego do Stanisława Ostrowskiego (1969).

Każdy nowy zespół korespondencji Łopacińskiego odsłania interesujące dokumenty z dziejów nauki prowadzonej w cichym Tusculum uczzonego lublinianina.

*Jerzy Starnawski*

## 1.

K. 116 R.-117 V. Wiszniew, d. 29 lipca 1903<sup>1</sup> (st. p. Świr, gub. Wileńska)<sup>2</sup>.

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję bardzo za kartkę. Chciałem już wcześniej napisać do Pana, lecz czekałem listu od prof. Brücknera<sup>3</sup>, ażeby Panu donieść, jaką da odpowiedź. List ten nadszedł wczoraj. Wypisuję zeń ustępy najważniejsze:

„Przyczynię się chętnie do wydania spuścizny leksykograficznej. Rzecz przedstawia się jednak, ile z listu Pańskiego wnosić mogę, bardzo fatalnie, to znaczy, że od litery O (czy nie już i wcześniej?) są tylko wypisane gołe pozycje, a nie ma tego, co najważniejsze, tj. ich wyjaś-

<sup>1</sup> Dopisek Łopacińskiego: Otrzymalem] 2 VIII, odpisałem.

<sup>2</sup> Wiszniew w powiecie Święciańskim pomiędzy jeziorem Świrskim i jeziorem Wiszniewskim był majątkiem Sulistrowskich. Właścicielką jego była matka Mieczysława, Irena z Sulistrowskich Karłowiczowa (1847-21 VII 1921). Tam Mieczysław spędził dzieciństwo. Por. *Mieczysław Karłowicz w listach i wspomnieniach*. Oprac. H. Anders. Kraków 1960 s. 39-62.

<sup>3</sup> Widocznie bezpośrednio po śmierci Jana Karłowicza (14 VI 1903) Mieczysław zwrócił się do Aleksandra Brücknera (29 I 1856-24 V 1939) w Berlinie z propozycją zaopiekowania się pracami słownikowymi ojca.

nień, za czym nie przez kwadrans tylko, ale nieraz i przez całe miesiące na darmo się szuka. Innymi słowami: tu należy samemu całą rzecz zrobić”.

Prosi dalej o przysłanie kilku kartek, ażeby mógł przekonać się, co ojciec już zrobił, a co jeszcze trzeba zrobić.

Dalej pisze:

...gdybym się i zgodził dokończyć pracę, to cały rok 1904 i 1905 zejdą mi na wygotowaniu dwu wielkich prac, do którychem się już (i kontraktem formalnym) zobowiązał: obszernego dzieła o Mikołaju Reju dla Akademii Krakowskiej<sup>4</sup> i obszernej historii literatury rosyjskiej, którą po niemiecku dla nakładcy literatury polskiej piszę<sup>5</sup>. Przed ukończeniem tych dwu dzieł do żadnej pracy wprzagać się nie mogę, i tak nie wiem, jakim cudem z zobowiązań tych się wywinę.

Jak więc Pan Profesor widzi, rezultat nie jest bardzo zadowalający. Nie ma odmowy, ale nie ma i zupełnego zgodzenia się. Odpisałem, że omówienie ostateczne sprawy odkładam do bytności mej w Berlinie (w październiku).

Jadąc na Litwę, miałem możność skonstatowania różnicy klimatu. Im dalej posuwałem się na północo-wschód, tym było chłodniej i niepoгодniej, a po przybyciu do Wiszniewa dowiedziałem się, że mieli tam nieustające deszcze w tym samym czasie, gdy mnie w wycieczce śliczna pogoda dopisywała.

Czy rurki doszły i czy się nie potłukły? Czy są takie same, jakich Pan używał? Proszę o słówko wiadomości.

Matką poleciła mi pozdrowić Pana jak najserdeczniej; dodaje od siebie wyraz najgłębszego szacunku i wdzięczności.

M. Karłowicz.

## 2.

K. 118 R.

Szanowny Panie Profesorze,

List Pański znaleźliśmy w Warszawie po powrocie ze Lwowa (przedwczoraj). Nie będę pisał obecnie w sprawie słownika gwarowego, którą omawiałem z prof. Ulanowskim w Krakowie<sup>1</sup>, ani o sprawie słownika

<sup>4</sup> Mowa o monografii Brücknera *Mikołaj Rej. Studium krytyczne* (Kraków 1905). Do dziś jest to najobszerniejsza książka o Reju.

<sup>5</sup> Książka ukazała się pt. *Geschichte der russischen Literatur*. Leipzig 1905. Wyd. 2 ukazało się w r. 1909. W r. 1901 wyszła *Geschichte der polnischen Literatur*.

wyrazów obcych, o którym mówiłem we Lwowie z prof. Brücknerem, gdyż opowiem Panu wszystko w niedzielę nadchodzącą.

Pozwolę sobie wpaść do Pana Profesora między 10-tą a 11-tą przed południem.

Przy okazji łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

M. Karłowicz.

Warszawa, 1 października 1903.

Jasna 10<sup>2</sup>.

### 3.

K. 119 R.-V.

Warszawa, d. 7 X 1093. Jasna 10<sup>1</sup>.

Szanowny Panie Profesorze,

Powróciłem do Warszawy pomyślnie, lecz wpadłem niezwłocznie w wir bardzo licznych zajęć moich; z tego powodu piszę do Pana dopiero dzisiaj.

Zapytywałem p. Taczanowskiego<sup>2</sup> o list; okazuje się, że listu Pana Profesora nie odebrał. Mówiłem z nim obszernie w kwestii wynagrodzenia i stanęło na tym, że będzie otrzymywał za opracowanie arkusza i za przeprowadzenie korekty rubli 20.

Piszę w tej sprawie dzisiaj do prof. Ulanowskiego. Jak mogłem wnioskować z rozmowy z p. Taczanowskim, ma on nadzieję opracować dziesięć pierwszych arkuszy czwartego tomu jeszcze przed Nowym Rokiem. Będzie więc można wysłać około Nowego Roku część rękopisu do Krakowa.

Przesyłam Panu kartkę z pomnikiem Dygasińskiego<sup>3</sup>, a jednocześnie

### 2.

<sup>1</sup> Bolesław Ulanowski (1860-1919), prawnik i historyk, od r. 1886 profesor prawa polskiego i kanonicznego UJ, znakomity wydawca źródeł historycznych i autor prac z zakresu historii prawa, był wówczas p.o. sekretarza generalnego Akademii Umiejętności. Od 1904 r. został sekretarzem generalnym.

<sup>2</sup> Jest to pocztówka; verso adres: Wielmożny Pan Profesor H[ieronim] Łopaciński, Lublin, Krakowskie Przedmieście, Dom Zinkiewicza. Stempel pocztowy: Warszawa 18 IX 1903.

### 3.

<sup>1</sup> Dopisek Łopacińskiego: Otrz[ymałem] 9/X odp[isałem] zaraz.

<sup>2</sup> Wacław Taczanowski (1868-1904) był nauczycielem języka polskiego w IV gimnazjum męskim w Warszawie. Zamieszczał liczne artykuły w tzw. Słowniku Warszawskim. Po śmierci Jana Karłowicza powierzono mu opiekę nad tomem III *Słownika gwar polskich* (L-O).

<sup>3</sup> Pomnik Adolfa Dygasińskiego (zmarłego 3 VI 1902) odsłonięto na grobie jego na cmentarzu powązkowskim 3 X 1903. Przy odsłonięciu przemawiał Antoni Sygietyński. Pomnik (por. „Tygodnik Ilustrowany” R. 45:1903 nr 36 s. 704 i nr 41

łączę słowa wysokiego szacunku i wdzięczności, z jaką Matka i ja jesteśmy dla Pana.

Szczerze oddany

M. Karłowicz.

4.

K. 121 R.

Szanowny Panie Profesorze,

Posyłam Panu kartki „Anticip.”<sup>1</sup>, wszystkie, jakie się znalazły (N i O leżało oddzielnie). Dużo jest pomiędzy nimi zupełnie nie opracowanych. Pan Profesor zechce zdecydować, czy je ogłaszać i które mia- nowicie. Pan Taczanowski przychodzi regularnie każdego dnia i pracuje na górze. Nowego nic.

Łączę od Mamy i od siebie serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy szacunku.

M. Karłowicz<sup>2</sup>

5.

K. 122 R.

Warszawa d. 14 X 1903,  
Jasna 10.

Szanowny Panie Profesorze,

Posyłam Panu notatkę prof. Korzona<sup>1</sup>, którą zostawił Pan Korzon dzisiaj rano w nieobecności mojej. Żałowałam, że się ze mną nie widział, bo bym mu pokazała, gdzie w bibliotece Ojca leży „Kraj”<sup>2</sup>. Zaraz po

s. 815) wykonał Czesław Makowski: popiersie pisarza z brązu na wysokim hełmie z marmuru checińskiego.

4.

<sup>1</sup> Prawdopodobnie: anticipando.

<sup>2</sup> Jest to pocztówka. Verso adres: Wielmożny Pan Profesor H[ieronim] Łopaciński, Lublin, ul. Gubernatorska 1, dom Zinkiewicz. Stempel pocztowy: Warszawa 27 IX 1903, Lublin 29.9.1903.

5.

<sup>1</sup> Tadeusz Korzon (28 X/9 XI 1839-18 III 1918), znakomity historyk, nauczyciel szkół warszawskich i (od 1906) profesor Kursów Naukowych, załączka Wolnej Wszechnicy Polskiej, autor podręczników: *Historia starożytna* (1876); *Historia wieków średnich* (1884); *Historia nowożytna* (1889-1903), monografij: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta* (Wyd. 2. Kraków 1897-1903); *Kościuszko* (1894) i dzieła syntetycznego *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce* (T. 1-3. Kraków 1912, Wyd. 2. Lwów 1923).

<sup>2</sup> Tadeusz Korzon pisał do księgi *Życie i prace Jana Karłowicza (1836-1903)* (Warszawa 1904) artykuł o pracach historycznych Jana Karłowicza. Ukazał się tam na s. 107-119 pt. *Prace na polu historii powszechnej i polskiej*.

przyjściu do domu napisałem parę słów do p. Korzona, że posiadamy komplet „Kraju” 1883-1893 i że w każdej chwili jest do jego dyspozycji. Łączę pozdrowienia i słowa wysokiego szacunku.

M. Karłowicz.

## 6.

K. 123 R.-V.

Warszawa, d. 17 X 1903. Jasna 10 m. 5.

Szanowny Panie Profesorze,

Był u nas dziś rano prof. Korzon i polecił mi przesłać Panu następujące uwagi o dwóch artykułach Ojca, pomieszczonych w „Kraju”:

1) Wiadomość o rękopisie lwowskim („Przegląd Literacki”, Dod[atek] do „Kraju” NN 18 i 19 z 13 i 20 maja 1887)<sup>1</sup>. Porównanie z wydaniem Komisji Archeograficznej wileńskiej wykazuje błędy. Ojciec zachęca do wydania według oryginału, przechowywanego w Petersburgu.

2) Recenzja z *Chronique de Nestor Legera* („Kraj” 1884, N 41) jest na ogół „pochwalna”<sup>2</sup>.

Powtarzam Panu jak fonograf to, co prof. Korzon polecił Panu zakomunikować; nie wiem, czy te wzmianki będą Panu przydatne, czy nie.

Wszystkie wskazówki zawarte w liście Pana Profesora z 9/X zostały uwzględnione. Do przeglądania encyklopedii i czasopism zasadzę kogoś w tych dniach<sup>3</sup>.

Nie ma nic nowego, nie piszę więc dłużej, jedynie słowa wysokiego szacunku, z jakim stale jestem dla Pana Profesora.

M. Karłowicz.

## 7.

K. 125 R.

Szanowny Panie Profesorze,

Przepraszam, że dopiero dzisiaj przesyłam te nadbitki, lecz niestety nie dało się to zrobić wcześniej. W „Tradition”<sup>1</sup> nie znalazł się żaden

## 6.

<sup>1</sup> Mowa o artykule Jana Karłowicza pt. *Wiadomość o rękopisie lwowskim zawierającym uchwałę sejmu wileńskiego z r. 1528*. „Przegląd Literacki”. Dodatek do „Kraju” R. 6:1887 nr 18-19.

<sup>2</sup> Recenzja z: *Chronique dite de Nestor, traduit par. L. Leger* ukazała się w „Kraju” R. 3:1884 nr 41 s. 25.

<sup>3</sup> Prawdopodobnie szło o wyłowienie z encyklopedii i z czasopism artykułów Jana Karłowicza do książki *Życie i prace*.

## 7.

<sup>1</sup> Jan Karłowicz recenzował w „Wiśle” (R. 2:1888 s. 220, 404, 642-643, R.

artykuł z podpisem Ojca. Czasopisma „Am Urquell”<sup>2</sup> szukałem po całej bibliotece, lecz niestety bezowocnie; co gorsza, wiem, że gdzieś jest, bo widziałem wielokrotnie, jak przychodziło. Notatki te robił p. Kreczmar, student, brat tego pana Kreczmara, który długo pracował dla Ojca<sup>3</sup>.

Łączę słowa wysokiego szacunku

M. Karłowicz.

Warszawa, 23 X 1903<sup>4</sup>.

8.

K. 126 R.

1 XI 1903, Warszawa, Jasna 10.

Szanowny Panie Profesorze,

Niezwłocznie po otrzymaniu listu Pańskiego wręczyłem p. Gebethnerowi dwa tomy „Ateneum” z pracą o „Meluzynie”<sup>1</sup>. Powiedzieli mi, iż otrzyma je Pan Profesor dzisiaj (w niedzielę) lub jutro. Co do innych artykułów, które Pan wylicza, to mimo gorliwych poszukiwań w bibliotece się nie znalazły; (zaglądałem i do paczki zawierającej materiały do systematyki pieśni ludowych<sup>2</sup>). Gdy się zobaczę z panem Taczanowskim, poproszę go o wyszukanie tych pięciu artykułów o bibliotece uniwersyteckiej<sup>3</sup>. Przypuszczam, że p. Tacz[anowski] przyjdzie jutro, bo parę dni już nie był. Do Finkla<sup>4</sup> zwracałem się za pośrednictwem Zygmunta Wasilewskiego<sup>5</sup>; dotąd nie otrzymałem odpowiedzi.

3:1889 s. 955-956, R. 4:1890 s. 256-257, 495-497, 731) artykuły ludoznawcze z czasopisma „La Tradition” (1887-1890). Sam ogłosił tam artykuł etnograficzny pt. *Le lavement des pieds* (1893 nr 5 s. 129-132).

<sup>2</sup> F. S. Kraus w piśmie „Am Urquell” recenzował (1890 nr 8) „Wisłę”, chwalać prace Jana Karłowicza. Karłowicz omawiał w „Wisłę” (R. 3:1889 s. 958 n., R. 4:1890 s. 255, 493, 729, 843) prace ludoznawcze ogłaszane w „Am Urquell”.

<sup>3</sup> Nie udało się ustalić, o kim mowa.

<sup>4</sup> Dopisek Łopacińskiego: A od Finkla, Zajączek, Meluzyna, książkę kończę, karty (plan listu Łopacińskiego do Mieczysława Karłowicza).

8.

<sup>1</sup> Por. dopisek Łopacińskiego w liście poprzednim. Idzie o pracę Jana Karłowicza *Piękna Meluzyna i królowa Wanda*. „Ateneum” R. 1:1876 t. 2 s. 457-498, t. 3 s. 137-167. Krótszą wersję francuską pt. *La belle Melusine et la reine Wanda* ogłosił Karłowicz w „Archiv für slavische Philologie” R. 2:1876 s. 594-609. Łopaciński obszernie omówił tę rozprawę w książce *Życie i prace* s. 255 nn.

<sup>2</sup> W „Wisłę” ogłosił Jan Karłowicz początkowe partie nie dokończonyj pracy pt. *Systematyka pieśni ludu polskiego* (R. 3:1889 s. 253-278, 531-543, R. 4:1890 s. 156-165, 393-425, 875-878, R. 9:1895 s. 522-528, 645-673).

<sup>3</sup> O jakich artykułach mowa, nie udało się ustalić.

<sup>4</sup> Ludwik Finkel (28 III 1858-24 X 1930), historyk, od 1886 docent, od 1892 profesor UJK, od 1911 rektor uczelni, autor monografii o Kromerze (1882) i tomu I

Od tygodnia jestem samotnikiem w domu: Mama wyjechała do Petersburga i do Wilna za interesami. Wróci za dni parę.

Kończę, łącząc słowa wysokiego szacunku i poważania, z jakim stale jestem dla Pana Profesora.

M. Karłowicz <sup>6</sup>.

9.

K. 127 R.

Warszawa, d. 20 XII 1903, Jasna 10.

Szanowny Panie Profesorze,

List Pański, kartki *Słownika wyrazów obcych* <sup>1</sup> i 2 tomy „Ateneum” <sup>2</sup> otrzymałem. Najserdeczniej dziękuję Panu za przejrzenie kartek. Również posyłamy Panu, Matka i ja, wyrazy gorącej podziękii za opracowanie studium zbiorowego o Ojcu, o którym wiemy od p. Majewskiego, że jest znakomite <sup>3</sup>.

Kartki *Słownika wyrazów obcych* wysłał do Krakowa zaraz po Świętach. Teraz nie warto już, bo oto za dni parę rozpoczyna się wir świąteczny.

Otrzymałem w tych dniach nareszcie od prof. Ulanowskiego wiadomość, że Akademia zgadza się na dalszy druk *Słownika*. Znajduje się w liście p. Ul[anowskiego] między innymi taki punkt:

„Akademia godzi się na wydawcę p. Taczanowskiego pod warunkiem, że p. H[ieronim] Łopaciński naczelną redakcją i odpowiedzialnością na siebie weźmie”.

W chwili obecnej jest prof. Ulanowski w Warszawie; widziałem się z nim. Postawienie warunku tego motywował p. Ul[anowski] tym, że

---

*Historii Uniwersytetu Lwowskiego* (1894); dziełem życia jest *Bibliografia historii polskiej* (1891-1906, 1914). Dopisek Łopacińskiego w liście poprzednim i wzmianka w liście Karłowicza pozwalają przypuszczać, że Łopaciński myślał o współpracy z Finklem w księdze *Życie i prace Jana Karłowicza*, może o współpracy bibliograficznej? — co jednak nie doszło do skutku.

<sup>5</sup> Zygmunt Wasilewski (1865-1948) literat, dziennikarz, publicysta, działacz polityczny, był ożeniony z Wandą Karłowiczówną. Był zięciem Jana, szwagrem Mieczysława.

<sup>6</sup> Koperta z pieczętką: Mieczysław Karłowicz, Warszawa, Jasna 10 i ze stemplem pocztowym Warszawa 20 X 1903. Adres: Wielmożny Pan Profesor H[ieronim] Łopaciński, Lublin, Krakowskie Przedmieście, dom Zinkiewicza.

9.

<sup>1</sup> Kartki tomu III przygotowywanego przez Taczanowskiego pod redakcją Łopacińskiego.

<sup>2</sup> Por. list z 1 XI 1903 i przyp. 1.

<sup>3</sup> Mowa o księdze *Życie i prace*. Współredaktorem był Erazm Majewski (1858-1922), etnograf, socjolog, ekonomista.



nazwisko p. Taczanowskiego nie jest Akademii znane. Pomówimy z Panem Profesorem w sprawie tej, bo wszak dorocznym zwyczajem będzie Pan w Warszawie na Święta. Wszak prawda?

Łączę od Mamy i od siebie najserdeczniejsze pozdrowienia oraz słowa głębokiego szacunku i poważania.

M. Karłowicz<sup>4</sup>.

10.

K. 128 R.

12 I 1904, Warszawa, Jasna 10.

Szanowny Panie Profesorze,

Posyłam liścik p. Starczewskiego<sup>1</sup>, który otrzymałem przed chwilą, a przy sposobności ślę słowa najwyższego szacunku i wdzięczności.

M. Karłowicz.

11.

K. 130 R.-131 R.

Ika (pod Abazją) d. 10 IV 1904<sup>1</sup>.  
Poczta Ičići, Willa Korić<sup>2</sup>.

Szanowny Panie Profesorze,

Kilka dni temu przysłała mi Matka zeszyt „Wisły”, zawierający pierwszą połowę księgi pamiątkowej o Ojcu moim<sup>3</sup>. Ponieważ wiem, jak wielki był udział Pana Profesora przy zgromadzeniu i ugrupowaniu materiału do tej księgi, uważam więc za obowiązek swój przesłać Panu wyraz z głębi serca płynącej wdzięczności! Wszystkie wspomnienia przeczytałem z wielkim wzruszeniem.

Warunki życia warszawskiego tak ciągle się układały, że o szczerym oddaniu się pracy kompozytorskiej myśleć nie mogłem. Po koncercie wiedeńskim<sup>4</sup> pojechałem więc na południe i po krótkim pobycie w Du-

<sup>4</sup> Koperta z pieczętką, jak poprzednio, stempel pocztowy 8 XII 1903 i adres jak poprzednio.

10.

<sup>1</sup> Feliks Starczewski, profesor konserwatorium w Warszawie; w księdze *Życie i prace* napisał artykuł *Działalność muzyczna Jana Karłowicza. Jej charakterystyka i ocena* (s. 295-316).

11.

<sup>1</sup> Dopisek Łopacińskiego: Otrzy[małem] 18, odp[isałem] 20 IV.

<sup>2</sup> Pobyt Mieczysława Karłowicza wiosną 1904 nad Adriatykiem odnotował Anders w *Krótkiej kronice życia i twórczości* (w: *Mieczysław Karłowicz* s. 662), dodając, że tam pracował nad *Powracającymi falami* (op. 9).

<sup>3</sup> Wspomniana księga *Życie i prace* ukazała się nakładem redakcji „Wisły”.

<sup>4</sup> Koncert odbył się 8 II 1904.

browniku (Raguzie), w Dalmacji, osiadłem na czas dłuższy w ślicznej osadzie nadmorskiej pod Abazją. Mam tutaj oprócz morza i słońca południowego warunki, w których praca moja rażno naprzód postępuje.

W Warszawie będę dopiero w czerwcu, gdyż stąd pojedziemy z Matką w połowie maja na kilka tygodni do Dalmacji. A jakie projekty ma Pan Profesor na lato? Gdzie się zobaczymy? i gdzie będę mógł osobiście podziękować za poniesione przez Pana trudy? Może będzie Pan znowu w Ciechocinku?

Kończę, łącząc słowa szczerego szacunku i nigdy nie zapomnianej wdzięczności.

M. Karłowicz.

12.

K. 132 R.-V.

24 VI 1904, Warszawa, Jasna 10.

Szanowny i Kochany Panie Profesorze,

Od paru tygodni jesteśmy już z powrotem w Warszawie; nie wiemy jednak nic o Panu.

Najważniejsza rzecz, którą mam do zakomunikowania Panu Profesorowi, nie jest wcale pomyślna. Oto p. Taczanowski wyjeżdża właśnie jutro jako oficer rezerwy na Daleki Wschód<sup>1</sup>, a zatem *Słownik gwarowy* staje tymczasem na szereg miesięcy.

Czy będzie Pan Profesor w Warszawie? I dokąd wyjedzie Pan na lato?

Nie piszę dziś dłużej, bo nie mam pewności, czy list ten zastanie Pana w Lublinie. O ile jednak dojdzie do rąk Pańskich, to proszę bardzo o słów kilka wiadomości.

Mama i ja ślemy Panu Profesorowi słowa głębokiego szacunku i wdzięczności.

M. Karłowicz.

13.

K. 134 R.-135 R.

Warszawa, d. 5 VII 1904. Jasna 10.

Szanowny Panie Profesorze,

Dzisiaj rano otrzymałem odpowiedź na list mój od prof. Ulanowskiego. Telefonowałem do hotelu; odpowiedziano mi, niestety, że Pan

<sup>1</sup> Został zmobilizowany w czasie wojny rosyjsko-japońskiej.

właśnie dzisiaj wyjechał. Nie mogąc pomówić z Panem w tej sprawie, piszę do Krakowa, w nadziei, że list ten Pana tam dogoni.

Oto w liście prof. Ulanowskiego czytam:

Na razie, o ile idzie o arkusze już złożone, to trzeba tak postąpić, jak Szan[owny] Pan proponuje. O ile by zaś szło o przyspieszenie dalszego ciągu, to proponowałbym przewiezienie całego przygotowanego materiału do Krakowa i powierzenie pracy redakcyjnej prof. Łosiowi<sup>1</sup>. Z panem Łosiem o tym nie mówiłem, projekt ten jednak uważam za wykonalny. Naturalnie musiałby Pan listownie albo osobiście rzecz tę z panem Łosiem omówić i urządzić.

Na list ten odpowiadam dzisiaj, donosząc, że równocześnie piszę do Pana Profesora z prośbą o omówienie tej sprawy i o powzięcie jakiegoś postanowienia, do którego my się zastosujemy. Nadmienilem jednak, że i Matka, i ja, pragnęlibyśmy, ażeby praca nad *Słownikiem* pozostała w rękach ludzi wskazanych przez Ojca.

Będę bardzo wdzięczny, jeżeli Pan Profesor zechce donieść mi, co Panowie postanowią; od siebie dodam, że pragnąłbym bardzo, ażeby na p. Taczanowskiego czekać, dopóki jakaś smutna wieść o nim tutaj nie doleci, a wówczas dopiero starać się o zastępcę. Kiedy rozmawiałem z prof. Ulanowskim o *Słowniku*, prof. UI[anowski] mówił, że dla braku funduszków druk *Słownika* rozłożony będzie na szereg lat; sądzę więc, że przerwa kilkomiesięczna a nawet półroczna tak dużej krzywdy *Słownikowi* nie przyczyni. W każdym razie jednak zastosujemy się do tego, co Panowie postanowią.

Łączę od Matki i od siebie słowa głębokiego szacunku i wdzięczności, z jaką jesteśmy dla Pana.

M. Karłowicz.

14.

K. 136 R.-V.

14 VII 1904, Warszawa, Jasna 10.

Szanowny Panie Profesorze,

Najserdeczniej dziękuję Panu w Mamy i swoim imieniu za trudy, jakie Pan poniósł dla sprawy *Słownika*, i to w porze przeznaczony na wypoczynek po pracy całorocznej<sup>1</sup>. Rozstrzygnięcie sprawy w sposób,

13.

<sup>1</sup> Jan Łoś (14 V 1860-10 XI 1928), w latach 1892-1903 docent filologii słowiańskiej Uniwersytetu Petersburskiego, następnie profesor UJ, twórca gramatyki historycznej języka polskiego, istotnie dokończył *Słownik wyrazów obcych* (t. 4-6).

14.

<sup>1</sup> Por. list z 20 XII 1903 i przyp. 1.

o którym Pan Profesor pisze w liście z Krakowa, odpowiada w zupełności życzeniom naszym, toteż zgadzamy się chętnie na termin oznaczony. Jeżeli do tego czasu powrót p. Taczanowskiego nie będzie rzeczą dokonaną lub bezpośrednio spodziewaną, to będę mógł przewieźć materiały do Krakowa osobiście i doręczyć je osobie przez prof. Ulanowskiego wskazanej.

Od p. Taczanowskiego nie mieliśmy dotąd ani słówka; czytałem tylko w „Kurierze”, iż partia „chorążych”, do których liczby p. Taczanowski należy, minęła już Bajkał.

W karcie z Wrocławia znajduję wzmiankę o życzeniu prof. Nehringa<sup>2</sup> posiadania *Słownika wyrazów obcych*. W tych dniach wyślę egzemplarz.

Tutaj nic nowego. Po szeregu dni chłodnych mamy upały, które doszły do zenitu dzisiaj właśnie (20° R. w cieniu<sup>3</sup>). Rozmaite interesy zatrzymują mnie w Warszawie dłużej niż myślałem; wyjadę dopiero około 3 sierpnia.

Łączę od Mamy i od siebie słowa najgłębszego szacunku i wdzięczności wraz z serdecznymi pozdrowieniami.

M. Karłowicz.

15.

K. 138 R.-139 R.

21 IX 1904, Warszawa, Jasna 10<sup>1</sup>.

Szanowny Panie profesorze,

Złożyło się tak niepomysłnie, że list Matki mojej, zawierający list Pański, przyszedł do Zakopanego już po moim wyjeździe i jeszcze nawet tutaj mnie nie dogonił. Wiem tedy tylko z opowiadania Mamy o jego treści i nie mogłem niestety załatwić sprawy, o której Pan pisze. W Krakowie widziałem nawet pierwszy zeszyt wydawnictwa *Polska, obrazy i opisy*, który zawiera kilka pierwszych kart artykułu Ojca, że jednak drugiego zeszytu jeszcze nie było i że nie chcieli mi sprzedać pierwszego zeszytu bez zobowiązania się do wzięcia całości, więc zeszytu tego nie kupiłem<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Władysław Nehring (23 X 1830-30 I 1909), profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Wrocławskim.

<sup>3</sup> W użyciu były w początku XX wieku przeważnie termometry Réaumura. 80° Réaumura = 100° Celsjusza.

15.

<sup>1</sup> Dopisek Łopacińskiego: Otrzym[iałem] 23 IX, odp[isałem] 24 IX.

<sup>2</sup> Mowa o pracy Lud. Rys ludoznawstwa polskiego (w: *Polska. Obrazy i opisy*. T. 1. Lwów 1906 s. 69-215) napisanej przez Karłowicza wspólnie z Aleksandrem

Mimo to mam nadzieję, że w przeciągu mniej więcej tygodnia lub dni dziesięciu będą mógł dostarczyć Panu Profesorowi cały artykuł Ojca.

Już po raz drugi śmierć przerywa pracę nad *Słownikiem!* Biedny Taczanowski; do dziś dnia nie mogę się pogodzić z myślą, że już nie żyje!<sup>3</sup> Podczas bytności w Krakowie widziałem się z prof. Łosiem i omówiłem z nim sprawę *Słownika*. Zdaje mi się, że pożyteczną bardzo dla *Słownika* będzie decyzja prof. Łosia, który wbrew pierwotnemu planowi powierzenia p. Klichowi<sup>4</sup> odsuwa obecnie wszystkie swoje roboty na plan drugi i bierze się sam do *Słownika gwarowego*. Pana Klicha zamierza jedynie używać do pomocy.

Za dni kilka wyślę do Krakowa kartki Ojca (razem z szafką) i potrzebne książki. Spis książek posłałem dzisiaj prof. Łosiowi, prosząc, ażeby oznaczył te, które mu będą potrzebne.

Z prof. Ulanowskim nie mogłem się widzieć, gdyż bawi w Wenecji. Wraca do Krakowa 4-go października.

Nie miałem wiadomości od Pana Profesora, jak Panu posłużył pobyt w Szwajcarii. Proszę o słówko w tej mierze. Co do mnie, to jestem niezmiernie zadowolony z pobytu w Zakopanem i myślę już o przyszłym lecie, które zamierzam również w Zakopanem spędzić<sup>5</sup>. Tymczasem jednak zabieram się do pracy, zarówno swojej jak też i w Towarzystwie Muzyycznym.

Łączę słowa głębokiego szacunku oraz serdeczne pozdrowienia.

M. Karłowicz.

16.

K. 140 R.

1 X 1904<sup>1</sup>.

Szanowny Panie Profesorze,

Trudno mi wyrazić, jak mi jest przykro, że dotychczas nie mogłem spełnić życzenia Pana Profesora; stało się to jednak nie za moją winą.

Jabłonowskim. Wydawnictwo ukazywało się zeszytami od 1904 r. Jako K.147 kodeks przechowuje przesłany przez Mieczysława Karłowicza Łopacińskiemu wycinek z „Czasu” 14 IX 1904 zawierający recenzję wydawnictwa *Polska. Obrazy i opisy*.

<sup>3</sup> Wacław Taczanowski poległ w walkach na terenie Mandzurii w bitwie pod Saolincy 6 IX 1904.

<sup>4</sup> Edward Klich (2 II 1878-XI 1939), uczeń Łosia z początkowych lat jego profesury krakowskiej, współpracownik jego warsztatu *Słownika staropolskiego*, od 1922 zastępca profesora, od 1924 profesor języka polskiego UP, autor prac z zakresu gramatyki historycznej i dialektologii.

<sup>5</sup> O „tatrzańskich” koneksjach Mieczysława Karłowicza por. Henryk Anders, jw. i *Mieczysław Karłowicz w Tatrach*. Oprac. J. Młodziejowski. Wyd. 1. Kraków 1957. Wyd. 2. Kraków 1968.

Zaraz po przyjeździe pisałem do Szwagra<sup>2</sup>, żeby mi w kopercie poleconej przysłał artykuł Ojca. Czy list mój zaginął, czy przesyłka Szwagra przepadła, dosyć, że aż do chwili obecnej ani wiadomości ani artykułu nie otrzymałem. We środę minął tydzień od chwili wysłania mego listu; napisałem więc do Szwagra po raz drugi i czekam obecnie na odpowiedź. Jeżeli artykuł nadejdzie, prześlę go Panu niezwłocznie.

Tymczasem łączę słowa wysokiego szacunku i wdzięczności.

M. Karłowicz.

17.

K. 142 R.

d. 4 października 1904<sup>1</sup>.

Szanowny Panie Profesorze,

Śpieszę donieść Panu, że otrzymałem właśnie część artykułu Ojca; jutro powinna nadejść reszta. Po otrzymaniu całości niezwłocznie wyślę Panu ów artykuł<sup>2</sup>.

Materiały słownikowe i książki wysłałem już do Krakowa. W tych dniach otrzymaliśmy od p. Majewskiego pierwsze egzemplarze *Życia i prac Jana Karłowicza*. Raz jeszcze dzięki serdeczne za pracę Pańską.

Łączę słowa wysokiego szacunku.

M. Karłowicz.

18.

K. 143 R.-144 R.

Warszawa, d. 1 kwietnia 1905. Jasna 10<sup>1</sup>.

Szanowny Panie Profesorze,

Równocześnie z tym listem wysyłam Panu pod opaską poleconą kartki wyrazów (od N do Ż), które są już objaśnione w opracowanej

16.

<sup>1</sup> List na blankiecie, na którym wydrukowano: Mieczysław Karłowicz, Warszawa, Jasna 10. Dopisek Łopacińskiego: Otrzy[małem] 3 X, odpisa[łem].

<sup>2</sup> Wasilewskiego. Por. list z 1 XI 1903 i przyp. 5.

17.

<sup>1</sup> List na blankiecie, na którym wydrukowano: Mieczysław Karłowicz, Warszawa, Jasna 10, tel. 3248. Dopisek Łopacińskiego: O[trzymałem].

<sup>2</sup> W liście Mieczysława Karłowicza do Zygmunta Wasilewskiego (cyt. za: *Mieczysław Karłowicz* s. 151) czytamy: „[...] Dziękuję Ci bardzo za artykuł Ojca [...]. Przesłałem ów artykuł Łopacińskiemu, gdyż był mu potrzebny do pracy, którą zamówiła u niego „Gazeta Polska” [...]”.

18.

<sup>1</sup> Dopisek Łopacińskiego: Otrzy[małem] 2 IV, odp[isałem], przejrzę słow[nik] i odsyłać od 3 do 7/IV.

przez Ojca części *Słownika*. Wypisałem je z całym nakładem ścisłości, na jaką mię stać. Ułożone są alfabetycznie <sup>2</sup>.

Ponieważ znalazła się jeszcze pewna ilość wyrazów wątpliwych, więc opatrzyłem je znakiem (?). Bardziej wątpliwe wynotowałem na kartce dołączonej do niniejszego listu. O ile uzna Pan wyraz pierwszej kategorii za zbyt czysty, proszę po prostu kartkę wyrzucić. O ile zaś jeden z wyrazów spisanych na kartce z napisem „wątpliwe” byłby zdaniem Pana Profesora potrzebny, to proszę wstawić nową kartkę.

Dołączam też „omyłki druku” wynotowane z podręcznego egzemplarza Ojca. Zauważone przez Ojca oznaczone są cyfrą JK; parę spostrzegłem sam i oznaczyłem je cyfrą MK. Ale pierwsza z nich wątpliwa, toteż zaopatrzona w (?).

Czy można będzie posłać drukarzowi same kartki, czy też spisać wyrazy z kartek na arkuszach? Może lepiej byłoby wydrukować spis tych wyrazów mniejszym drukiem dla uniknięcia kosztów? <sup>3</sup>.

W zasadzie należałoby je drukować czcionkami najtłustszymi, takimi, jakimi są wydrukowane w I-III zeszytcie, ale w spisie, gdzie będą same tylko te wyrazy, chyba to zbyt czyste <sup>4</sup>.

Jeżeli by Pan do sprawdzenia potrzebował 4 arkusze III zeszytu to proszę o słówko <sup>5</sup>, a zaraz je wyślę. Gdy mi nadesłają dalsze arkusze III zeszytu, wynotuję zaraz wiadome wyrazy i dodam je do liczby tych, które obecnie wysyłam <sup>6</sup>.

Łączę słowa głębokiego szacunku i wdzięczności.

M. Karłowicz <sup>7</sup>.

## 19.

K. 145 R.

Szanowny Panie Profesorze,

Kartkę tę piszę na wyjeździe z Warszawy do Zakopanego, ażeby serdecznie podziękować Panu za nadesłane „omyłki” i za kartkę. Omyłki

<sup>2</sup> Dopisek Łopacińskiego: To źle, gdyż musiałem poczta.

<sup>3</sup> Dopisek Łopacińskiego: Trzeba te kartki zestawzić z opracow[anymi] wyrazami, a wiem [wyraz nieczytelny] moje.

<sup>4</sup> Dopisek Łopacińskiego: Trzeba.

<sup>5</sup> Dopisek Łopacińskiego: nie to [wyraz nieczytelny] i jeżeli nie gwałt, to [wyraz nieczytelny].

<sup>6</sup> Dopisek Łopacińskiego: Dobrze.

<sup>7</sup> Dopisek Łopacińskiego: Co Kryński zrobił, to dać na samym końcu, porządną wykaz skrótów.

są już w Krakowie. W Zakopanem mieszkać będę w willi „Fortunka” na Bystrem. Napiszę stamtąd do Pana.

Łączę słowa głębokiego szacunku i szczerzej wdzięczności,

M. Karłowicz.

Wagon dr[ogi] żel[aznej] w[arszawsko]-w[iedeńskiej].

14 VII [19]05<sup>1</sup>.

## 20.

K. 146 R. Bilet wizytowy drukowany: Mieczysław Karłowicz, Jasna 10; dopisano: gub. Wileńska, pow. Świąciański, st[acja] poczt[owa] Świr, maj[ątek] Wiszniew.

### DODATEK. LIST IRENY KARŁOWICZOWEJ.

K. 148 R.

15 września 1904. Warszawa<sup>1</sup>.

Szanowny Panie Profesorze,

Mieczysława jeszcze nie ma (wróci za tydzień), spełniłam więc choć częstkę życzenia Pańskiego, porównałam rękopis znajdujący się w domu z wydany artykułem przez „G[azetę] Polską”, słowo w słowo to samo, list Pański zaraz posyłam do Zakopanego, to się ze Lwowem zawiąże starannie, a ja dodam od siebie, że dobrze pamiętam, że gdy ten obszerny był już we Lwowie a „Gazeta Polska” zarządała [sic!] dla siebie, to dla ułatwienia w pracy był sprowadzony i znowu oddany.

Biedny Taczanowski, biedni wszyscy, co tak marnie giną. Jutro odbędzie się nabożeństwo tutaj<sup>2</sup>.

A co nam robić, Panie Profesorze, gdy ś.p. Taczanowskiego nie ma? W Panu mam nadzieję znaleźć radę i pomoc.

Czując tyle co ja wdzięczności dla Pana, nie mogę, żeby raz jeszcze nie powiedzieć z głębi serca dzięki za tyle pracy w książce. Wspomnienia to pomnik godny zasług tego człowieka, zrobić mogli tylko praw-

## 19.

<sup>1</sup> Dopisek Łopacińskiego: Otrz[ymałem] 15 VII. Jest to pocztówka, verso adres: Wielmożny Pan Profesor] H[ieronim] Łopaciński, Ciechocinek, ul. Włocławska, willa „Pod Lipą”. Stempel: Pocztowyj wagon 1 VII 1905.

Dodatek. List Ireny Karłowiczowej.

<sup>1</sup> List na papierze z żalobną obwolutą. Dopisek Łopacińskiego: Otrz[ymałem] 16 IX, odp[isałem] 17 IX.

<sup>2</sup> Nekrologi poświęcone Taczanowskiemu ukazywały się w „Kurierze Warszawskim” parokrotnie: R. 84:1904 nr 254 s. 8, na 255 s. 3, nr 256 s. 9.



dziwi przyjaciele, a jak duża część pracy jest Pana Profesora, wiem dobrze.

Z największym szacunkiem i głęboką wdzięcznością

Irena Karłowiczowa.

## BRIEFE VON MIECZYŚLAW KARŁOWICZ AN HIERONYMUS ŁOPACIŃSKI

### Zusammenfassung

Die Sammlung enthält 19 Briefe, die Mieczysław Karłowicz (1876-1909) an Hieronymus Łopaciński (1860-1906) schrieb, welche im Original Eigentum der Bibliothek der Polnischen Akademie der Wissenschaften (PAN früher PAU) in Krakau sind. Die ganze Korrespondenz stammt aus den Jahren 1903-1905. Henryk Anders veröffentlichte sie in dem von ihm herausgegebenen Band *Mieczysław Karłowicz w listach i wspomnieniach* (1960) nicht. Für den Forscher zur polnischen Sprachkunde sind diese Briefe ein wertvolles Forschungsmaterial. Wenn man auch so eine Redewendung in einem Briefe Karłowicz's an Łopaciński liest, wie „Powtarzam Panu jako fonograf [...]” (Ich wiederhole es Ihnen vom Standpunkt eines Phonographen), so fühlen wir in dieser Metaphora einen Komponisten; der Inhalt der Briefe ist jedoch sprachkundlich. Mieczysław Karłowicz gab in seinen Briefen sprachkundliche Informationen über die Tätigkeit seines Vaters an, die Łopaciński in seinem Artikel, im Sammelwerk unter dem Titel *Życie i prace Jana Karłowicza (Leben und Werk Jan Karłowicz's)* verwertete. Der grösste Teil der Briefe betrifft Łopaciński's Zusammenarbeit mit der Familie des schon seit dem Jahre 1903 nicht mehr lebenden Jan Karłowicz und der Beendigung des III Bandes *Słownik gwar polskich (Ł-O) (Wörterbuch der polnischen Mundarten)*, dessen Redaktion Karłowicz begonnen und in der Arbeit wesentlich fortgeschrieben hinterlies, dann jedoch eines anderen Verfassers bedurfte.